

Rozwijana od wielu lat seria AE obejmuje urządzenia dwukanałowe w różnych kategoriach cenowych. Modele 700 są jednymi z tańszych. Właśnie wśród nich znajduje się jedyne źródło sieciowe Denona. DNP-730AE to świeży, wprowadzony do sprzedaży kilka miesięcy temu produkt, następcą modelu DNP-720AE.



Duży i wygodny pilot z sekcją podstawowych przycisków dla firmowych wzmacniaczy

Z pozycji tego urządzenia w ofercie można by wyciągnąć wniosek o pewnej ostrożności, a może i małym doświadczeniu Denona w projektowaniu funkcji sieciowych. Tymczasem jest ono ogromne, ale ma swoje źródła w sprzęcie wielokanałowym. To w Marantzcie zastosowano sprawdzone w boju rozwiązania z Denona, a nie odwrotnie. Sama komunikacja sieciowa, bezprzewodowe przesyłanie sygnałów, współpraca z serwerami czy kompetencje dekodowania plików nie są jeszcze gwarancją sukcesu, ale to elementy, bez których żaden sieciowy odtwarzacz plików nie jest w stanie ruszyć z miejsca.

Kiedy patrzmy na DNP-730AE, może nam się przypomnieć tuner analogowy. Obudowa ma wprawdzie 43 cm szerokości, ale wysokość zaledwie 7 cm, a masa nie przekracza 3 kg. Przygoda z Denonem ma być bezpieczna, a obsługa najprostsza z możliwych. co bardzo mi się podoba, bo audio jest przez pliki i komputery bardzo często spychane w otchłań rozpaczy. Denon postanowił więc za pomocą DNP-730AE nie straszyć użytkownika, nie ma tutaj (a są w Marantzcie) elementów, które musimy sami zainstalować, ukrytych w woreczkach anten i instrukcji montażu. Denon ma wprawdzie jako takie anteny (są one założone na stałe), lecz wystarczy uwolnić je z transportowych uchwytów.

Jeszcze ważniejsze jest to, że przedni panel nie jest bardziej skomplikowany niż w odtwarzaczu CD, sprawia wręcz przyjemne wrażenie. Najważniejszy jest duży wyświetlacz, z którego odczytamy informacje



Denon DNP-730AE

o ścieżkach, wybranych trybach pracy czy wejściach, a raczej źródłach (fizycznych i wirtualnych). Kluczowy jest przycisk ich zmiany (source) oraz kompaktowy moduł kursorów. Pozostaje jeszcze funkcja play i pauzy w ramach jednego klawisza, potwierdzającego także wybór opcji w menu.

Port USB (typ A) znamy choćby z amplitunerów czy odtwarzaczy Blu-ray (o systemach mini nie wspominając). To sposób, by podłączyć do Denona nośniki pamięci (pendrajwy lub dyski twarde) z plikami audio lub sprzęt Apple, nad którym DNP-730AE chętnie przejmie kontrolę (dostarczając przy okazji energii do ładowania).

Do połączenia odtwarzacza ze wzmacniaczem służy pojedyncze wyjście RCA; jest też wprawdzie złącze optyczne, ale chyba nikt w taki sposób nie będzie chciał wykorzystać do współpracy zewnętrznego DAC-a. Oprócz anten sygnalizujących obecność modułu Wi-Fi, jest jeszcze przewodowa opcja LAN i to właściwie wszystko (nie licząc firmowego systemu sterowania z innym sprzętem Denona). Dwa czerwone, miniaturowe przyciski ułatwiają konfigurację połączenia Wi-Fi.

Pilot jest właściwie w całości dedykowany różnym funkcjom odtwarzacza, choć ma też wąską sekcję przeznaczoną dla wzmacniaczy Denona. Korzystając ze smartfonów (lub tabletów) z systemem Android lub Apple iOS, możemy także sięgnąć po wirtualny sterownik.

Denon komunikuje się z siecią poprzez LAN lub Wi-Fi, odtwarza pliki z serwerów typu NAS lub komputerów. Wszystko działa zgodnie z najpopularniejszym protokołem DLNA. Jest jednak również wsparcie dla AirPlay firmy Apple – to bardzo wygodne w przypadku smartfonów iPhone oraz tabletów iPad (a także niektórych wersji odtwarzaczy iPod). W DNP-730AE skorzystamy z dodatku Spotify Connect (obsługa jednego z najpopularniejszych serwisów strumieniujących), jak i funkcji dla radia internetowego.

Zarówno poprzez sieć (LAN/Wi-Fi), jak i złącze USB odtwarzacz może odczytywać większość najpopularniejszych plików. Dla formatów Flac, AIFF oraz WAV maksymalna rozdzielczość wynosi 24 bity, a częstotliwość próbkowania 192 kHz. Materiał Alac został ograniczony do 96 kHz, ale w pałecie możliwości jest jeszcze format DSD, i to w wersjach DSD64 oraz DSD128.

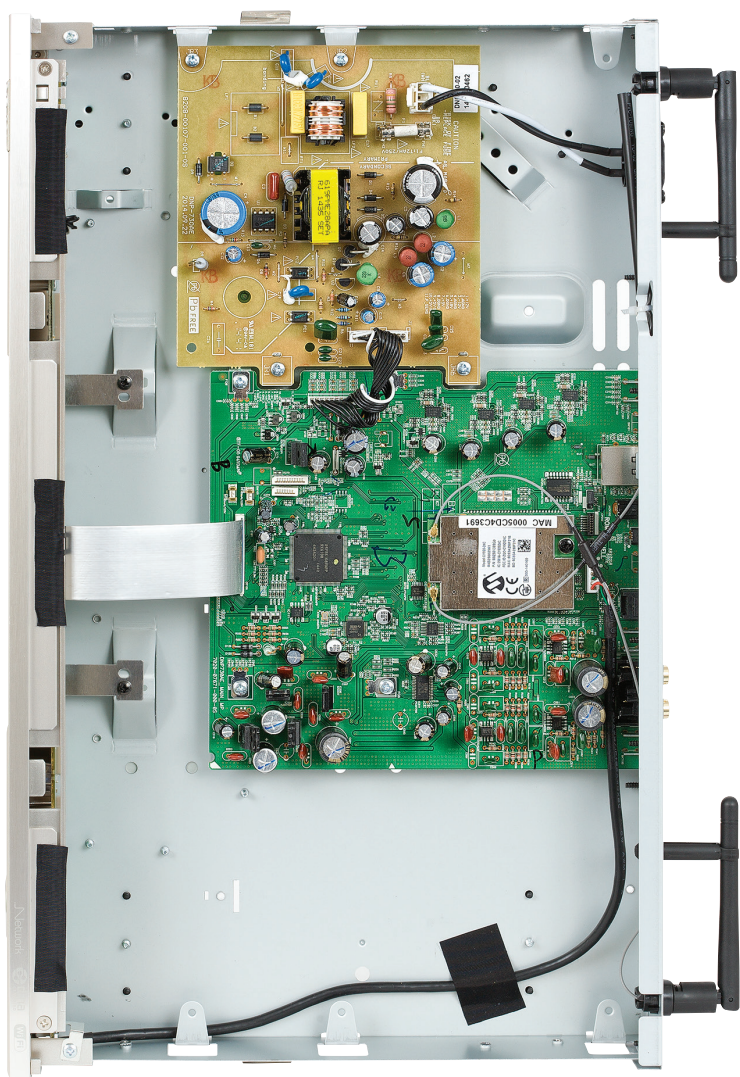
Sieć bezprzewodowa czy przewodowy LAN? Takich dylematów nie będzie przy podłączeniu Denona do... wzmacniacza, tu wciąż są niezastąpione gniazda RCA.



Wnętrze urządzenia odzwierciedla nowoczesną technikę cyfrową, niemal wszystkie układy znalazły się na jednej płycie drukowanej, impulsowy zasilacz stanowi odrębny moduł, podobnie przygotowano platformę Microchip Jukebox (w najnowszej, czwartej generacji), która odpowiada za komunikację siecią, a także obsługę głównych protokołów (DLNA, Airplay). Co ciekawe, układy te wspierają także transmisję Bluetooth, z której Denon jednak nie korzysta.

W konwersji cyfrowo-analogowej pracuje pojedynczy układ Burr Brown PCM1795 o rozdzielczości 32 bitów i częstotliwości próbkowania 192 kHz, jednak z uwagi na obwody dekodowania plików, do Denona można podać dane 24/192, natomiast rozdzielczość 32 bitów dotyczy tylko wewnętrznej architektury DAC-a. Producent chwali się wykorzystaniem tego układu w innych swoich urządzeniach, np. konwerterze DAC DA300, jak i DA10, a kilka lat temu także w wieloformatowym odtwarzaczu Blu-ray DBP-2012UD.

Sygnal po konwersji na postać analogową jest obrabiany w układach scalonych (Texas Instruments oraz JRC - w roli buforów wyjściowych).



R E K L A M A

Wewnątrz jest jeszcze dużo wolnego miejsca, zarówno płyty zasilacza, jak i kompletnej elektroniki audio są bardzo małe.

BRZMIENIE

Odtwarzanie w domu muzyki, którą nosimy zwykle przy sobie, w pamięci smartfona (lub za pośrednictwem serwisów strumieniujących, jak np. Spotify) przestało być wstydliwe, choć audiofile zdają sobie oczywiście sprawę, że jakość pozostawia wówczas wiele do życzenia. Tym niemniej o takich źródłach na różne okazje coraz częściej słyszę, także od samych dystrybutorów, którzy przyznają się do tego typu prezentacji (czasem na wyraźne życzenie klienta, czasem z własnej inicjatywy). Nie mam problemów z używaniem smartfonów w czasie testowania sprzętu (przecież niektóre urządzenia bez nich w ogóle nie ruszą), choć nie posunąłem się do jego gruntownej oceny tylko na takiej podstawie. Co innego szybki odsłuch „na rozgrzewkę” lub opinia w roli uzupełnienia; przecież porty USB, a tym bardziej dobrodziejstwa takie jak AirPlay czy (częściowo) DLNA, stworzono na takie właśnie okazje.

Zacząłem więc z iPhone'em w ręku. Dźwięk jest zrównoważony, dość czysty, bez wyraźnych zmian tuszujących, czy to zmiękczających, czy ożywiających. Ze słabszymi nagraniami Denon brzmi nieco błado i sucho, bez emocji, ale i bez dodatkowych problemów. Pliki bez kompresji przynoszą poprawę, i nie muszą to być od razu 24-bitowe nagrania. Słysząc więcej, Denon ujawnia swój potencjał brzmienia neutralnego, lecz wciąż spokojnego; bez podgrzewania, własnego uplastyczniania, ale też bez wyostrzenia i przyspieszania, dźwięk pozostaje miarowy, bezpieczny. Dynamika i wszelkie kontrasty są trochę zredukowane, nie jest to dźwięk bardzo soczysty i żywiołowy, lecz zasadnicza naturalność zostaje uchwycona dzięki poprawnej barwie, a lekkostrawność – dzięki usunięciu metaliczności. To źródło dobre do systemów, z których chcemy słyszeć muzykę łatwą i przyjemną, bez wielkich osiągnięć w zakresie dynamiki i analityczności.

DNP-730AE

CENA: 2000 zł

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

WYKONANIE

Mały, lekki, wizualnie nowoczesny i uniwersalny. Skromny układ z zasilaczem impulsowym i pojedynczą płytą cyfrowo-analogową, dobry przetwornik DAC, precyzyjne układy analogowe.

FUNKCJONALNOŚĆ

Łączność LAN oraz Wi-Fi, dodatkowo port USB z obsługą sprzętu Apple. Dekoduje niemal wszystkie formaty plików 24/192 oraz DSD128, dodatkowo AirPlay, Spotify Connect i radio internetowe. Aplikacja sterująca dla smartfonów i tabletów.

BRZMIENIE

Zrównoważone, nieprzerysowane i niemodyfikowane żadnym wyraźnym klimatem, pokazuje różnice między jakością nagrań i formatów, ale pozwala przeżyć nam i muzyce. Bezpiecznie, bez wielkich emocji.



Jedno „kółko” sterujące spełnia rolę nawigacji po menu oraz podstawowych funkcji odtwarzania.



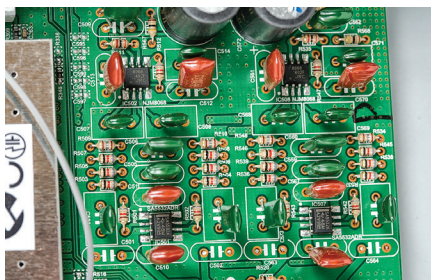
Oprócz wyjść analogowych, zainstalowano również cyfrowe optyczne, chociaż jego praktyczna użyteczność nie jest oczywista.



Czerwone przyciski wspomagają konfigurację modułu Wi-Fi.



Moduł komunikacji Wi-Fi – wygoda coraz częściej bierze górę.



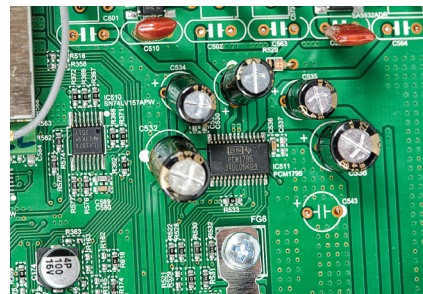
Obszar wyjść analogowych powierzono scalonym wzmacniaczom operacyjnym.

Jak bracia

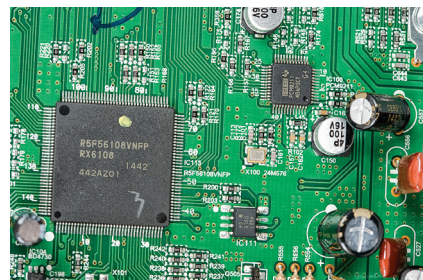
Patrząc na budowę, funkcje, a także niektóre elementy wzornicze, widzimy pokrewieństwo Denona i Marantza. Przede wszystkim urządzenia korzystają ze wspólnego interfejsu użytkownika i bliźniaczych wyświetlaczy. Sposób obsługi jest również niemal identyczny – obydwa odtwarzacze bazują na tej samej platformie sterująco-dekodującej Microchip Jukebox, zmieniając jedynie nazwy niektórych funkcji oraz oczywiście sposób przedstawiania się samych urządzeń. Stąd płyną również wnioski wskazujące na zbliżoną listę obsługiwanych formatów plików. Sekcje cyfrowe nie są już jednak identyczne, każda z firm postawiła na zupełnie inne przetworniki cyfrowo-analogowe, które będą także różnicowały brzmienie. Specyfikacja konwerterów jest zbliżona, maksymalna częstotliwość próbkowania to 192 kHz, rozdzielczość w przypadku Marantza – 24 bity, u Denona 32 bity, choć w tym ostatnim jest to tylko wewnętrzna rozdzielczość samego DAC-a, odtwarzacz i tak nie będzie w stanie obsługiwać plików tego typu.

Największe różnice kryją się w sekcji zasilacza oraz układów analogowych, dla których Marantz zbudował dodatkowe płytki.

Różnica w cenie, jaką trzeba zapłacić za odtwarzacze, znajduje odzwierciedlenie w użytych komponentach. Są one ukierunkowane na jakość dźwięku, w mniejszym stopniu na funkcjonalność, ale Bluetooth oraz dodatkowe optyczne wejście cyfrowe to też atuty Marantza.



Kość przetwornika cyfrowo-analogowego – popularny Burr Brown PCM1795.



Duży scalak DSP jest jednym z głównych procesorów do obróbki sygnałów cyfrowych, przez niego przechodzą dane z różnorodnych formatów.